

Od piętnastu z górą lat nasi działacze hodowlani zadają sobie fałszywe pytanie: „które z Państwowych Stad Ogierów należy zachować?” Odpowiadam – zachować **wszystkie** stada, państwowe stadniny i tory wyścigowe. Zadaniem naszego pokolenia nie jest wyzbycie się narodowego majątku, lecz takie jego przekształcenie aby służyć mógł celom współczesności.

Zastanówmy się więc, jakimi atutami dysputą ośrodki nazwane Państwowymi Stadami Ogierów.

a) Architektura i „wojskowa” organizacja przestrzeni

Wszystkie stada są zamkniętymi obiektami, urządzonymi z prostotą i logiką typową dla dawnych obiektów militarnych. Wyposażone są we wszystko, co potrzebne jest dla rozwoju sportów konnych. Budynki administracyjno-recepcyjne, gospodarcze, a zwłaszcza stajenne, mają charakter zabytkowy, są obiektami kultury materialnej Narodu.

b) Położenie

Wszystkie stada położone są w większych miastach, bądź w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji, skąd pochodzi rosnący popyt na sport, rekreację i turystykę konną. Obiekty te najczęściej graniczą z pięknymi, czystymi ekologicznie terenami, co stanowi kapitalny atut w rozwoju turystyki.

c) Umundurowany personel

Zdyscyplinowany personel, poddany organizacji pracy wywodzącej się z wzorców wojskowych, może być załączkiem kadry dla rozwoju hodowli, sportów konnych, turystyki i wszelkich dziedzin pokrewnych.

d) Konie

PSO skupiają najlepszy, wyselekcjonowany materiał męski. Ogiery te, poza rozrodem mogą i powinny spełniać rozmaite inne funkcje, o czym będzie mowa dalej.

Zasygnalizowane powyżej możliwości dowodzą, że stada ogierów nie powinny zniknąć, czy ograniczać swoich funkcji, li tylko do rozrodu. Powinny one zostać zrestrukturyzowane w taki sposób, aby stać się kołem zamachowym przemysłu końskiego, siłą napędową polskiej hodowli koni wierzchowych oraz podstawową strukturą rozwoju jeździectwa opartego o etos i tradycję polskiej kawalerii.

Współczesne zadania, które PSO winny spełniać, można podzielić na 4 zasadnicze grupy:

- a) hodowlane,
- b) szkoleniowo-wychowawcze,
- c) sportowe
- d) handlowe.

Omówimy je po kolei:

a) Zadania hodowlane stanowią rozszerzenie funkcji spełnianych obecnie. Stada powinny nadal utrzymywać ogiery zarodowe oraz banki nasienia dla potrzeb krajowej hodowli koni sportowych. Ponadto stada winny prowadzić trening sportowy młodych ogierów państwowych i prywatnych, organizować próby dzielności, udzielać licencji hodowlanych oraz prowadzić, dla potrzeb selekcji hodowlanej, rejestr wyników osiąganych przez ogiery i ich potomstwo w sportach jeździeckich.

b) Zadania szkoleniowo-wychowawcze są niezwykle istotne, gdyż już obecnie daje się odczuć brak kadry dla hodowli, brak jeźdźców, instruktorów. Szkolenie i wychowanie jeździeckie powinno sięgać do etosu kawalerii, przy jednoczesnym uwzględnieniu najnowszych trendów w sporcie światowym. Bez solidnych podstaw szkoleniowych i wychowawczych polski sport jeździecki nigdy nie dogoni Europy. Służba w stadzie ogierów winna dać młodemu człowiekowi podstawy do zdobycia pracy, a więc pełny zakres wiedzy o rozrodzie, żywieniu, pielęgnacji koni, pogłębienie sztuki jeździeckiej, a także charakter ukształtowany na najlepszych tradycjach patriotycznych.

c) Rozwijanie sportu. Stada ogierów mają najlepsze warunki, aby stać się nowoczesnymi centrami sportów konnych, bazą dla prawidłowo prowadzonej rekreacji i turystyki konnej. Próby dzielności prowadzone na terenie stada mają wyselekcjonować najlepszy materiał sportowy do dalszego treningu. Stada winny zajmować się organizacją imprez sportowych, parad, pokazów konnych, imprez turystycznych. Powinny posiadać mocne rywalizujące ze sobą kluby sportowe.

d) Rozwój rynku. Stada ogierów muszą kształtować i aktywnie uczestniczyć w rynku koni. Ze względu na teren i urządzenia, powinny one być organizatorem aukcji młodych koni oraz uczestniczyć w handlu końmi sportowymi. Stado ogierów, funkcjonując na pewnym obszarze hodowlanym, winno stwarzać współpracującym hodowcom prywatnym optymalne warunki handlowe. Tradycyjne aukcje ogierów powinny odbywać się na terenie stad i dotyczyć koni, które po odbytej próbie dzielności uzyskały licencję hodowlaną.

Wszystkie w/w funkcje stada ogierów mogą spełniać nie pozostając w strukturach Ministerstwa Rolnictwa. Co więcej, działając na zasadzie umowy z Ministrem Rolnictwa, a jednocześnie nie będąc mu bezpośrednio podległe, stada ogierów mogą być aktywnym partnerem tak hodowli państwowej, jak prywatnej.

Co więcej, Stada Ogierów nie powinny należeć do struktur resortu rolnictwa, gdyż mają do spełnienia jeszcze jedno historyczne zadanie, kto wie czy nie najważniejsze: odbudowę, pielęgnację i propagowanie polskich tradycji kawaleryjskich.

Proponuję, aby PSO wraz z całym majątkiem, ziemią i końmi włączone zostały do struktur Wojska Polskiego, jako szwadrony kawalerii, stanowiące żywą reprezentację najbardziej zasłużonych pułków z okresu II Rzeczypospolitej, przy określeniu przez Ministerstwo Obrony Narodowej zasad podporządkowania służbowego oraz współczesnych celów, jakim kawaleria XXI wieku powinna służyć.

Wśród tych celów w okresie pokoju można np. wymienić:

- patrolowanie terenów podmiejskich, wiejskich i leśnych w celu zwalczania przemytu, kłusownictwa, przeciwdziałania kradzieżom leśnym, przestępczości zorganizowanej, szkodnictwu, podpaleniom, wysypywaniu nieczystości,
- zabezpieczanie porządku podczas masowych plenerowych imprez sportowych i innych
- udział w akcjach ratowniczych, w których poszkodowane są zwierzęta,
- utrzymywanie sprawności fizycznej żołnierzy zawodowych poprzez jazdę konną i sporty jeździeckie,
- praca wychowawcza w Wojsku Polskim poprzez odwoływanie się do tradycyjnych wartości polskiej kawalerii: patriotyzmu, męstwa, odpowiedzialności, sprawności fizycznej, ofiarności,
- funkcje regionalnych jednostek reprezentacyjnych Wojska Polskiego.

Cele okresu wojny to dla przykładu:

- służba patrolowa i łącznikowa w doskonale znanym sobie terenie wiejsko-leśnym,
- siły szybkiego reagowania w terenach trudno-dostępnych dla pojazdów mechanicznych,
- organizowanie cywilnego ruchu oporu w znanym sobie terenie w obliczu wkroczenia obcych wojsk na terytorium Kraju.

Na czele szwadronu powinien stać komendant na etacie i w randze oficera zawodowego, mianowanego przez MON w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa. 1/3 obsady personalnej powinna stanowić kadra zawodowa, 2/3 żołnierze poborowi, którzy po odbyciu wstępnego przeszkolenia wojskowego dobierani będą do szwadronu pod kątem zainteresowania końmi, chęcią zdobycia pracy w hodowli lub służbą zawodową w kawalerii. Poza ćwiczeniem sprawności bojowej oraz wychowaniem młodzieży w duchu patriotycznym, szwadron powinien prowadzić działalność hodowlaną, szkoleniową i gospodarczą na zasadzie umowy z Ministrem Rolnictwa.

Każdy szwadron powinien być objęty patronatem Fundacji Macierzystej Jednostki Kawalerii, która na terenie stada posiadać powinna swoje muzeum.

Fundacja mogłaby stanowić przekształcenie istniejących Kół Pułkowych, zrzeszających weteranów i sympatyków oddziału. Fundacja taka wspierałaby pracę wychowawczą, dbała o wierność barwie i broni, zapewniała dodatkowe wsparcie materialne dla utrwalenia tradycji kawaleryjskiej.

Skąd na to wziąć pieniądze?

Jednostki kawalerii po I wojnie też organizowane były stopniowo, mundurowane i dozbrajane w miarę powstających możliwości. W początkowym okresie szwadrony nie będą kosztowały więcej niż PSO. Koszt finansowania budżetowego istniejących jeszcze 10 PSO nie przekracza 10 milionów zł rocznie, a stada w 70 % finansują swoje koszty z bieżącej działalności gospodarczej. Pieniądze, które obecnie państwo dokłada do stad ogierów to śmieszny argument dla ich zamknięcia, zważywszy, że jest to wartość 10 dobrych koni sportowych. Ile takich koni sprzedawać będziemy z Polski rocznie, jeśli przestawimy w końcu nasz system hodowlany na ich produkcję? Zrobili to po wojnie Belgowie i Holendrzy, Szwedzi i Duńczycy. nie mówiac o takich potęgach hodowlanych, jak Niemcy czy Francja.

Jest się od kogo uczyć, trzeba tylko chcieć.

Przy właściwej organizacji hodowli i jeździectwa koszty utrzymania szwadronów, ludzi, koni i sprzętu zostaną w pełni pokryte dochodami:

1. ze sprzedaży ogierów licencjonowanych i koni sportowych,
2. treningu ogierów, koni sportowych i wyścigowych,
3. dochodami z z licencjonowania ogierów,
4. ze stanówek klaczy,
5. z organizacji imprez: zawodów, pokazów, parad, aukcji itp,
6. dochodami z turystyki i rekreacji konnej,
7. organizacji kursów jeździeckich, instruktorskich i zawodowych,
8. przychodami Fundacji Macierzystej jednostki kawalerii w postaci darowizn, spadków, zapisów i kwest.

Do czego potrzebna nam kawaleria?

Kawaleria jest nośnikiem wartości patriotycznych i wychowawczych. Jej organizacja, dyscyplina, tradycja oraz polski narodowy sentyment dla tej broni winny zostać wykorzystane dla rozwoju polskiego „przemysłu końskiego” a także odbudowania patriotycznego charyzmatu Wojska Polskiego w społeczeństwie.

Państwowe stada ogierów, które w obecnym układzie skazane są na stopniową likwidację, winny stać się centrami jeździeckimi, których w Polsce nie można zbudować bez sięgnięcia do tradycji kawaleryjskich. Odtwarzaniu na terenie stad ogierów szwadronów kawalerii towarzyszyć będzie duża akcja patriotyczna integrująca środowiska Polski i Polonii z danym regionem. Do utworzonych na terenie stad regionalnych muzeów kawalerii wrócą rozproszone po świecie pamiątki pułkowe. Ruch ten pozwoli na ujawnienie się wielu talentów organizacyjnych. Służba młodych ludzi odbyta w kawalerii pozwoli im po wyjściu z wojska uzyskać pracę w stadninach, na torach i w innych przedsiębiorstwach systemu.

Marek Grzybowski

*Omówiony powyżej projekt przedstawiłem po raz pierwszy w 1991 r. w Departamencie Wychowania MON, na spotkaniu poświęconym reaktywowaniu Szwadronu Honorowego WP, a następnie artykule „[Zachować Stada, ocalić tradycję](#)”, który ukazał się w *Koniu Polskim* 1/1993.*